TYGODNIK KATOLICKI.

1866. Grodzisk, 9 listopada. № 45.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Poznania Posen, Grand Duché de Posen.) Redakcyja odbiera i odsyła korespondencyje frankowane. Rękopisy tylko się na wyraźne, poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

Jego Świątobliwość w Konsystorzu sekretnym, który się odbył dnia 29 października w pałacu apostolskim watykańskim, odczytał najprzód przemowę tyczącą się kanonizacyji błog. Pawła od Krzyża, a potém dwie inne przemowy odnoszące się do spraw kościelnych we Włoszech i w Polsce.

Sanctissimi Domini Nostri PII divina providentia PAPAE IX.
ALLOCVTIO
habita in Consistorio Secreto die XXIX. Octobris MDCCCLXVI.

Venerabiles Fratres

Non semel, Venerabiles Fratres, afflictas iamdiu in Italia sanctissimae nostrae religionis res, gravissimasque Nobis et Apostolicae Sedi a Subalpino Gubernio illatas iniurias, tum Nostris Litteris in lucem editis, tum variis Allocutionibus in hoc amplissimo Vestro consessu habitis, pro Nostri Apostolici muneris officio deploravimus, ac vel facile intelligitis quanto in dies conficiamur moerore, cum videamus, idem Gubernium maiore quotidie impetu catholicam Ecclesiam, salutares eius leges, sacrosque ministros indesinenter impetere. Etenim proh dolor! Sacrorum Antistites, et integerrimi utriusque Cleri viri, et alii honestissimi catholici cives, nulla religionis, iustitiae, ac vel ipsius humanitatis ratione habita, ab ipso Gubernio magis in dies vel in exilium eiecti, vel in carcerem detrusi, vel ad coactum domicilium damnati, indignis quibusque modis vexati, Dioeceses cum maximo animarum damno suis orbatae pastoribus, Virgines Deo sacrae a propriis Monasteriis expulsae, et ad mendicitatem redactae, Dei Templa violata, episcopalia Clericorum Seminaria clausa, misere iuventutis institutio christianae disciplinae erepta, erroris et iniquitatis magistris commissa, et Ecclesiae patrimonium usurpatum ac distractum.

Cum autem Gubernium idem, ecclesiasticis despectis censuris, ac iustissimis Nostris et Venerabilium Fratrum Sacrorum in Italia Antistitum reclamationibus plane spretis, plures constituerit leges

Jego Świątobliwości PIUSA IX. z Bozkiego naznaczenia PAPIEŻA
ALOKUCYJA
miana na tajnym konsystorzu d. 29 paźdz. 1866 r.

Wielebni Bracia

Poczuwając się, Wielebni Bracia, do obowiązku Naszego Apostolskiego urzędu, niejednokrotnie już to w listach, już téż w rozmajitych Allokucyjach Naszych, mianych w tém dostojném Zgromadzeniu Waszém, opłakiwaliśmy ucisk, w jakim się oddawna we Włoszech święta nasza religija znajduje, tudzież wielkie krzywdy, które Rząd Piemoncki Nam i Stolicy Apostolskiéj wyrządza.

Łatwo pojmujecie, jaki Nas z dniem każdym ogarnia smutek na widok, jak tenże rząd codziennie z większą gwałtownością godzi bez wytchnienia na Kościół katolicki, na jego zbawienne prawa i na poświęcone sługi jego. Albowiem rząd ten biskupów i nieposzlakowanych mężów z kleru świeckiego i zakonnego i innych najuczciwszych katolików bez wszelkiego względu na religiją, sprawiedliwość a nawet i ludzkość samę, coraz bardziéj i częściéj, albo na wygnanie posyła, albo do więzień wtrąca, albo na przymusowe mieszkanie wskazuje, nad wszelki wyraz niegodnie się z nimi obchodząc. Daléj jeszcze, rząd ten dyecezyje ku największéj szkodzie dusz ogałaca z pastérzy, Dziewice Bogu poświęcone wypędza z ich własnych klasztorów i do żebractwa przyprowadza, świątynie Boże gwałci, biskupie seminaryja duchowne zamyka, młodzież pozbawia chrześcijańskiego wychowania i nauki, a oddaje ją nauczycielom fałszu i niegodziwości, w końcu dzierżawy Kościoła zagrabia i rozszarpuje.

I nie dość na tém, że tenże rząd, niezważając na cenzury kościelne, i najsłuszniejsze Nasze i Wielebnych Braci Biskupów włoskich przedstawienia odmiatając od siebie, wydał kilka praw sprzeciwia-

catholicae Ecclesiae eiusque doctrinae, iuribusque maxime adversas, et iccirco a Nobis damnatas, non dubitavit quoque de civili, uti appellant, matrimonio legem ferre, quae non solum catholicae doctrinae, verum etiam civilis societatis bono summopere adversatur. Hac enim lege matrimonii Sacramenti dignitas et sanctitas proculcatur, eiusque institutio evertitur, ac turpissimus fovetur concubinatus. Namque inter fideles matrimonium esse non potest, quin uno eodemque tempore sit Sacramentum, ideoque ad Ecclesiae potestatem omnino spectat ea omnia decernere, quae ad matrimonii Sacramentum possunt pertinere.

Atque etiam idem Gubernium manifeste laedens publicae Consiliorum Evangelicorum professionis statum, qui in Ecclesia Dei semper viguit et vigebit, planeque contemnens maxima beneficia Regularium Ordinum, qui a Sanctis viris fundati et ab Apostolica Sede probati tot gloriosis laboribus, ac piis utilibusque operibus de christiana, civili, ac litteraria republica optime sunt meriti, minime reformidavit legem sancire, qua in omnibus regionibus sibi subiectis omnes utriusque sexus Religiosas Familias suppressit, earumque omnia, et alia multa Ecclesiae bona sibi usurpavit, ac dividenda constituit. Antequam vero in possessionem Venetae Provinciae pedem poneret, ad illas quoque regiones eadem decreta et easdem leges extendere non dubitavit, et Conventionem a Nobis cum Carissimo in Christo Filio Nostro Francisco Iosepho Austriae Imperatore initam, ibi penitus delendam, ac nullam vim nullumque robur habere contra omnes leges et iura decrevit.

Itaque iuxta gravissimum Nostri apostolici ministerii officium in hoc nobilissimo Vestro conventu iterum pro Religione, pro Ecclesia, sacrisque eius legibus, pro huius Petri Cathedrae iuribus et auctoritate Pontificiam Nostram vocem attollimus, et omnia et singula, quae sive in his, sive in aliis rebus ad Ecclesiam, eiusque iura pertinentibus contra ipsam Ecclesiam, et illius iura ac leges a Subalpino Gubernio, et ab inferioribus quibuscumque Magistratibus decreta, gesta et attentata sunt, vehementissime querimur et reprobamus. Ac decreta ipsa cum omnibus inde sequutis Auctoritate Nostra Apostolica abrogamus, ac nullius prorsus roboris et valoris fuisse et fore declaramus. Ipsi autem illorum auctores, qui christiano nomine gloriantur, meminerint, ac serio considerent, se misere incidisse in censuras poenasque spirituales, quas Apostolicae Constitutiones et Oecumenicorum Conciliorum Decreta in Ecclesiae iurium invasores ipso facto incurrendas infligunt.

Nostis autem, Venerabiles Fratres, quomodo

jących się jak najwyraźniéj Kościołowi katolickiemu, jego nauce i przepisom, któreśmy téż potępili, lecz jeszcze nie wahał się wydać prawa co do małżeństw cywilnych, które nie tylko nauce katolickiéj, ale i dobru społeczeństwa jak najmocniéj się sprzeciwia. Prawo to bowiem depce godność i świętość Sakramentu małżeństwa, obala jego podstawę i prowadzi do ohydnego konkubinatu. Boć zaprawdę nie może być małżeństwa pomiędzy wiernymi, jeżeli nie jest ono Sakramentem, i dla tego władza kościelna ma prawo wyrokowania w tém wszystkiém, co się Sakramentu małżeństwa dotyczy.

Prócz tego wzwyż rzeczony rząd jawnie nastając na publiczną praktykę Rad Ewangelicznych, która w Kościele Bożym zawsze kwitnęła i kwitnąć będzie, i nie dbając zgoła na wielkie dobrodziejstwa zakonów, które założone przez mężów świętych i zatwierdzone przez Stolicę Apostolską tylu chwalebnemi pracami i tylu dziełami pobożnemi i pożytecznemi wielkie położyły zasługi około chrześcijaństwa, społeczeństwa i nauk, nie wzdrygał się wydać prawa, znoszącego we wszystkich podległych prowincyjach zgromadzenia klasztorne męzkie i żeńskie, i zarazem przywłaszczył sobie ich własne i inne kościelne dobra i takowe rozszafować postanowił. Zanim zaś jeszcze prowincyją Wenecką objął w posiadanie, nie wahał się i na nią rozciągnąć ten sam dekret i te same prawa, i postanowił zarazem jak najbezprawniéj konwencyją, zawartą przez Nas z Najmilszym w Chrystusie Synem Naszym Franciszkiem Józefem, cesarzem austryjackim, znieść tamże zupełnie i odjąć jéj wszelką moc i znaczenie prawne.

Na mocy przeto ciężkiego obowiązku Naszego Apostolskiego urzędu w tém czcigodném Waszém Zgromadzeniu ponownie głos Nasz podnosimy w obronie religiji, Kościoła i świętych praw jego, w obronie praw téj Katedry Piotrowéj i powagi Najwyższego Pastérza, i wszystko co w ogólności i z osobna, czy w tych, czy innych sprawach odnoszących się do Kościoła i praw jego, na szkodę Kościoła i praw jego rząd Piemoncki i podwładni jego urzędnicy postanowił, wykonał i przedsięwziął, najmocniéj ganimy i potępiamy. Co się dekretów samych dotyczy, te ze wszystkiemi ich następstwami powagą Naszą Apostolską znosimy i ogłaszamy, że żadnéj nie miały i nie będą miały mocy i znaczenia prawa. Sprawcy zaś tychże dekretów, którzy się szczycą imieniem chrześcijan, niechaj pomną i dobrze sobie rozważą, że w opłakany sposób popadli w cenzury i kary duchowne, któremi konstytucyje Apostolskie i dekreta powszechnych soborów gwałcicieli praw Kościoła samo z siebie obkładają.

Wiécie téż, Wielebni Bracia, jak niektórzy

quidam homines callidi Nobis obiiciant, et ad eorum arbitrium perperam interpretentur Benedictionem, quam Italiae impertivimus, ubi nullis certe Nostris meritis, sed inscrutabili Dei iudicio ad hanc Apostolicam Sedem evecti veniae pacisque verba pro Nostra in Pontificiae Ditionis populos caritate sponte emisimus. Equidem Nos, de universi Dominici gregis bono veraque felicitate vehementer solliciti, tunc Italiae bene precantes a Deo humiliter impenseque efflagitavimus, ut eam ab impendentibus malis liberaret, utque pretiosissimum catholicae fidei donum in Italia maiorem in modum vigeret, ac morum honestas, iustitia, caritas, omnesque christianae virtutes quotidie magis efflorescerent. Atque etiam nunc haud omittimus ferventissimas Deo semper adhibere preces, ut catholicos Italiae populos propitius eripiat a tot ac tantis omnis generis calamitatibus, quibus Italiae moderatorum, et multiformis persecutionis opera misere opprimuntur, ac divexantur. In primis vero clementissimum Dominum exoramus, ut eosdem Italiae populos caelesti sua ope adiuvet et roboret, quo in divina sua fide et religione stabiles et immoti permaneant, et christiana fortitudine tot adversa ac plane tristia ferre ac tolerare possint.

Desipiunt vero qui ex hoc inferunt, et exposcere non desinunt, ut Nos per apertissimam iniustitiam, pluribus Pontificiae Nostrae Ditionis provinciis iam spoliati, civilem Nostrum et Apostolicae huius Sedis principatum eiuremus. Quisque certe videt, quam iniusta, et quam perniciosa Ecclesiae sit huiusmodi petitio. Singulari enim Divinae Providentiae consilio, veluti alias innuimus, factum est, ut, Romano Imperio everso et in plura regna diversasque ditiones diviso, Romanus Pontifex in tanta Regnorum varietate, ac praesenti humanae societatis statu civilem suum principatum haberet, quo nulli unquam civili potestati subiectus omni libertate supremam suam auctoritatem iurisdictionemque in universam Ecclesiam sibi a Christo Domino divinitus collatam exerceat; ac fideles ipsius Pontificis decretis, monitis, mandatis plena conscientiae tranquillitate et fiducia obsequantur, acquiescant, quin unquam vel leviter suspicari queant, ipsius Pontificis acta alicuius Principis, civilisque potestatis voluntati et impulsui esse ullo modo obnoxia. Nos itaque civilem Principatum divino Providentiae consilio in bonum universalis Ecclesiae constitutum non solum renunciare haud possumus, verum etiam omnia ipsius civilis Principatus iura debemus strenue tueri ac defendere, et sacrilegam Sanctae Sedis provinciarum usurpationem vehementer expostulare, veluti saepe etiam expostulavimus, et hac quoque occasione etiam atque etiam expostulamus et reclamamus. Omnes autem agnoscunt quanto studio sacrorum catholici orbis Antistites civilem Nostrum, et huius

ludzie przebiegli zarzucają Nam i według swych widoków niebacznie tłomaczą błogosławieństwo, któreśmy udzielili Włochom, gdyśmy, żadnemi zajiste Naszemi zasługami, lecz niezbadanemi wyrokami Bożemi na tę Apostolską Stolicę wyniesieni, słowa pojednania i pokoju z miłości ku poddanym państwa papiezkiego z własnéj pobudki wygłosili. Troskliwi bowiem o dobro i prawdziwą pomyślność całéj owczarni Chrystusowéj, życząc wówczas jak najlepiéj Włochom, pokornie i gorąco błagaliśmy Boga, aby je zachował od grożących nieszczęść, ażeby najdroższa wiara katolicka we Włoszech coraz bardziéj wzrastała i żeby dobre obyczaje, sprawiedliwość, miłość i wszystkie cnoty chrześcijańskie z dniem każdym rozkwitały. A i teraz nie przestajemy najgorętszych modłów zanosić do Boga, ażeby katolicki lud Włoski łaskawie zachować raczył od tylu i tak ciężkich klęsk różnorodnych, które nań władzcy Włoch przez rozliczne prześladowania sprowadzają. Przedewszystkiém zaś błagamy miłościwego Boga, aby tenże lud Włoski niebieską swą pomocą wspierał i wzmacniał, iżby w jego Bozkiéj wierze i religiji niewzruszenie i stale wytrwał i z chrześcijańskiém męztwem tyle przeciwności i utrapienia cierpliwie znosić podołał.

Grubo zaś mylą się ci, co z tego wnoszą i żądać nie przestają, abyśmy, jawną niesprawiedliwością ogołoceni już z kilku prowincyj Naszego doczesnego państwa, wyrzekli się Naszéj i téj Apostolskiéj Stolicy władzy świeckiéj. Każdy dobrze to wié, jak niesprawiedliwém jest i zgubném dla Kościoła takowe żądanie. Stało się to bowiem, jak już inną razą wyłożyliśmy, szczególniejszém zrządzeniem Opatrzności Bożéj, że po rozpadnięciu się cesarstwa rzymskiego i podzieleniu go na kilka królestw i państw, papież rzymski wpośród takiéj państw rozmajitości i w ówczesnym stanie społeczeństwa ludzkiego, posiadł udzielne królestwo, ażeby nigdy i żadnéj mocy świeckiéj niepodległy z wszelką swobodą najwyższą swą władzę duchowną i jurysdykcyją nad całym Kościołem od Chrystusa Pana mu udzieloną mógł wykonywać, a wierni tegoż papieża dekretom, upomnieniom, poleceniom z zupełnym spokojem sumienia i zaufaniem byli posłuszni, tak iżby nigdy i najmniejsze nie mogło w nich obudzić się podejrzenie, że czynności papieża są zawisłe w czémkolwiek od woli i natchnienia jakiego książęcia i władzy świeckiéj. Przeto My nie możemy nie tylko zrzekać się władzy doczesnéj, ustanowionéj dla dobra całego Kościoła przez Opatrzność Bożą, ale nadto musimy wszelkich praw téjże władzy doczesnéj stanowczo i wytrwale bronić, i domagać się zwrotu prowincyj Stolicy św. zagrabionych świętokradzko, jakeśmy się tego często dopominali, a i teraz dopominamy się jak najmocniéj. Wiedzą wszyscy, z jakim zapałem katoliccy

Apostolicae Sedis principatum tum voce, tum scriptis propugnaverint, ac declaraverint, eumdem principatum in praesenti potissimum rerum mundanarum conditione necessarium omnino esse ad plenam Romani Pontificis in universo catholico grege pascendo libertatem tuendam et vindicandam, quae cum totius Ecclesiae libertate est plane coniuncta.

Biskupi świeckiéj Naszéj i téj Apostolskiéj Stolicy władzy mową i pismem bronili i oświadczali, że taż władza, w obecném zwłaszcza położeniu spraw świeckich, jest nieodzownie konieczną, ażeby papież rzymski z zupełną wolnością mógł wykonywać obowiązki swego pastérstwa nad całą owczarnią katolicką, która to wolność jest ściśle złączoną z wolnością całego Kościoła.

Neque huiusmodi homines verentur clamitare, Nos debere cum Italia, scilicet cum nostrae religionis hostibus, qui Italiam se constituere iactant, in gratiam redire. Sed quomodo Nos, qui sanctissimae religionis, salutarisque doctrinae, ac virtutis institiaeque assertores et vindices constituti omnium salutem procurare debemus, cum iis convenire unquam possumus, qui sanam non sustinentes doctrinam, et a veritate auditum avertentes a Nobis fugiunt, ac ne illis quidem Nostris desideriis et postulationibus obsequi voluerunt, quae eo spectabant, ut tot in Italia Dioeceses pastorali orbatae solatio et praesidio suos haberent Episcopos.

Lecz ludzie owi nie wstydzą się wołać o to, abyśmy porozumieli się z Włochami, to jest z nieprzyjaciołmi naszéj religiji, którzy głoszą, iż oni stanowią Włochy. Atoli jakże My, którzy postawieni ku obronie i na straży św. religiji, nauki prawdziwéj zbawienia, cnoty i sprawiedliwości, troszczyć się mamy o zbawienie wszystkich, możemy się kiedykolwiek porozumieć z tymi, którzy nie cierpiąc zdrowéj doktryny, a od prawdy uszy odwracając, nas unikają, bo nawet nie chcieli wypełnić Naszych życzeń i przełożeń, co miały na celu obsadzenie biskupami tylu stolic włoskich, opróżnionych i pozbawionych pociechy i opieki pastérskiéj?

Utinam vero ii omnes, qui Ecclesiam, Nos, et hanc Apostolicam Sedem tam vehementer oppugnant, oculos animumque in veritatem iustitiamque intendentes aliquando illuminentur, et resipiscant, ac in se reversi, et animarum suarum bono consulentes salutari poenitentia adducti ad Nos venire contendant. Nihil certe Nobis gratius esse posset, quam Evangelici Patris more et exemplo illis occurrere, eosque complecti summopere in Domino gaudentes, quod filii mortui erant, et revixerunt, perierant, et inventi sunt. Ac tunc plane perspicerent quantum augusta nostra religio virtutum omnium foecunda parens et altrix, ac vitiorum expultrix, tum privatae cuiusque, tum publicae omnium felicitati conducat. Ubi enim ipsa religio, eiusque salutaris dominatur doctrina, ibi necesse est, ut morum honestas, integritas, pax, iustitia, caritas, et omnes virtutes vigeant; nec populi illis gravissimis divexantur malis, quibus misere opprimuntur, ubi eadem religio eiusque doctrina despicitur et conculcatur.

Oby więc ci wszyscy, którzy przeciw Kościołowi, Nam i téj Stolicy Apostolskiéj tak gwałtownie powstają, oczy i ducha ku prawdzie i sprawiedliwości obracając, chcieli kiedyś przejrzéć, zastanowić się, a wszedłszy w siebie i radząc o dobru duszy swojéj, w zbawiennéj pokucie nawrócili się ku Nam, i to jak najprędzéj. Nic, zajiste! nie byłoby dla Nas milszém, jak gdybyśmy idąc za obyczajem i przykładem ojca ewangielicznego, mogli pospieszyć im naprzeciw, przycisnąć ich do serca, radując się wielce w Panu z tego, że synowie umarli byli, a ożyli, zginęli, a znalezieni zostali. Wtedyby przekonali się dowodnie, jak wzniosła nasza religija płodną jest matką i żywicielką cnót wszelakich, a nieprzyjaciółką występków, jak wiele przyczynia się do szczęścia nie tylko każdego z osobna człowieka, ale i całego społeczeństwa. Tam albowiem, gdzie religija i zbawienna jéj nauka panuje, muszą zakwitnąć dobre obyczaje, uczciwość, pokój, sprawiedliwość, miłość i wszystkie cnoty; a ludy wolne tam są od onych straszliwych klęsk, które spadają ze wszystkiemi smutnemi następstwami tam, gdzie taż religija i jéj nauka poniżana jest i deptana.

Iam vero ex luctuosissimis factis raptim dolenterque commemoratis, atque ex tristissimis quotidianis in Italia eventis omnes vel facile videre et coniicere possunt, quibus quantisque haec Apostolica Sedes sit obiecta periculis, et quomodo acerbissimis rebellionis minis, incredulorum odiis, et inimicorum Crucis Christi iris exposita. Furiales undique voces continenter personant, quibus acerrimi hostes clamare non cessant, hanc urbem Romam funestissimae huius Italicae perturbationis ac rebellionis

Owóż z tych opłakanych, pobieżnie a z boleścią wymienionych czynów i z wypadków, które się codziennie we Włoszech powtarzają, każdy z łatwością może się przekonać, jakiemi i jak wielkiemi taż Stolica Apostolska zagrożona niebezpieczeństwy, i jak na zajadłe pogróżki rewulucyji, nienawiści niewiernych i gniewy nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego jest wystawiona. Zewsząd odzywają się ustawicznie wściekłe krzyki najzawziętszych nieprzyjaciół, że to miasto Rzym jest nietylko

participem, immo caput esse debere. At dives in misericordia Deus haec impia inimicorum hominum concilia ac desideria omnipotenti sua virtute disperdat, et nunquam permittat, ut alma haec Urbs Nobis carissima, ubi maximo ac plane singulari suo beneficio Petri Cathedram collocavit, quae inexpugnabile est divinae suae fidei religionisque fundamentum, ad calamitosissimum illum redeat statum a sancto Praedecessore Nostro Magno Leone tam graphice expressum *), cum primum Beatissimus Apostolorum Princeps eamdem hanc urbem tunc mundi Dominam est ingressus.

Nos quidem etiamsi omni fere humana ope destituti, tamen officii Nostri probe memores, et omnipotentis Dei auxilio omnino fidentes, parati sumus cum ipsius vitae discrimine Ecclesiae causam Nobis a Christo Domino divinitus commissam impavide propugnare, et si oportuerit, eam adire regionem, ubi meliore, quo fieri possit, modo supremum Nostrum apostolicum ministerium exercere valeamus.

Cum autem in tam horribili procella unicum ac validissimum praesidium sit oratio, iccirco omnibus Venerabilibus Fratribus totius catholici orbis sacrorum Antistitibus, universo catholico Clero, et cunctis Sanctae Matris Ecclesiae filiis, qui tot splendida erga Nos amoris et observantiae testimonia exhibere, et gravissimis Nostris et huius Sanctae Sedis angustiis opitulari nunquam destiterunt, etiam atque etiam inculcamus, ut omni fide, spe et caritate orationes et obsecrationes Deo semper offerant ad Ecclesiae hostes expugnandos illosque ad salutis semitas revocandos. „*Magno enim*, ut Chrisostomi verbis utamur, *arma sunt preces, magna securitas, magnus thesaurus, magnus portus, tutissimus locus, modo sobrii et vigiles Dominum adeamus, mente nostra undique collecta, inimicoque nostrae salutis nullo aditu permisso.*“ **) In tantis autem, quibus opprimimur, laboribus, non mediocri certe utimur consolatione, probe agnoscentes Deum, quando Ecclesia sua humanis destituitur auxiliis, mira operari prodigia, quae suam omnipotentiam, divinamque dexteram evidentissime manifestant, planeque confirmant, inferi portas nullo unquam tempore praevalituras adversus Ecclesiam, quae proinde de suis hostibus semper triumphans immobilis stabit usque ad consumationem saeculi. Verum summopere dolendum, quod certum non sit, hanc, vel illam nationem pretiosissimum divinae nostrae fidei religionisque thesaurum semper esse servaturam. Et quidem multi existunt populi, qui olim fidei depositum, morumque discipli-

*) S. Leo Sermo 82 al. 80 in Natal Apost. Petri et Pauli.
**) S. Joann. Chrysost. Homil. 30 in cap 11 Genesis.

przyczyną, ale i sprawcą tego żałosnego zamięszania i téj rewolucyji włoskiéj. Ale nieprzebrany w miłosierdziu swojém Pan Bóg niechaj rozproszy wszechmocną potęgą swoją te bezbożne nieprzyjaciół zamysły i pragnienia, i niechaj nigdy nie dopuści, aby to czcigodne i najmilsze miasto Nasze, w którém w wielkiéj i szczególniejszéj dobroci swojéj Piotrową Katedrę postawił, katedrę, co jest niewzruszonym fundamentem Bozkiéj jego wiary i religiji, przyszło znowu do tego smutnego stanu opisanego*) tak dosadnie przez świętego Poprzednika naszego Leona Wielkiego, odkąd błogosławiony książę Apostołów wstąpił do tegoż miasta, naówczas stolicy i pani świata.

Aczkolwiek pozbawieni wszelkiéj nieomal ludzkiéj pomocy, pomni jednakże na Nasz obowiązek i ufni w pomoc Boga wszechmocnego, gotowi jesteśmy z niebezpieczeństwem nawet życia sprawy Kościoła, powierzonéj Nam od Chrystusa Pana, bronić nieustraszenie, a w potrzebie przenieść się na takie miejsce, gdziebyśmy lepiéj, jeśli być może, Najwyższy Nasz Apostolski urząd sprawować mogli.

Ponieważ zaś wśród tak straszliwéj nawałnicy jedyną i najsilniejszą obroną jest modlitwa, dla tego wszystkim Wielebnym Braciom Biskupom całego świata katolickiego, całemu duchowieństwu katolickiemu i wszystkim świętéj Matki Kościoła dzieciom, które tyle świetnych względem Nas miłości i uszanowania dały świadectw, i nigdy Nas nie przestały wspiérać w ciężkiém Naszém i téj Stolicy Apostolskiéj utrapieniu, jak najmocniéj polecamy, aby z wszelką wiarą, nadzieją i miłością modły i błagania ustawicznie do Boga zanosili ku pokonaniu nieprzyjaciół Kościoła i nawróceniu ich na drogę zbawienia. „*Wielką albowiem*, że użyjem słów św. Chryzostoma, *bronią jest modlitwa, wielką bezpiecznością, wielkim skarbem, wielką przystanią, najbezpieczniejszém miejscem, bylebyśmy tylko w trzeźwości i czujności udawali się do Pana, z wszelkiém skupieniem ducha i odjęciem przystępu nieprzyjacielowi zbawienia naszego.*“**) W tak wielkim zaś ucisku Naszym niemałéj doznajemy pociechy, wiedząc, że Bóg w chwili, gdy Kościół Jego pozbawiony jest pomocy ludzkiéj, czyni cuda, poświadczające jak najwyraźniéj Jego wszechmoc i Bozką prawicę, i potwierdzające, że bramy piekielne nigdy nie przemogą Kościoła, który w końcu tryjumfując nad swymi nieprzyjaciółmi, stać będzie niewzruszony aż do skończenia świata. Atoli ubolewać nam trzeba bardzo, ponieważ nie wiémy pewno, czy ten lub ów naród najdroższy skarb Bozkiéj naszéj wiary i religiji przechowa aż do końca.

*) S. Leo Sermo 82 al. 80 in Natal Apost. Petri et Pauli.
**) S. Joann. Chrysost. Homil. 30 in cap. 11 Genesis.

nam fideliter custodiebant, nunc heu! ab ea divulsi sunt petra, cui Ecclesiae aedificium innititur, et ab eo seiuncti, cui potestas tradita confirmandi fratres, ac pascendi agnos, et oves, atque inter se dissidentes et errorum tenebris obruti in maximo salutis suae discrimine versantur. Atque hic haud possumus, quin pro Nostri muneris ratione omnes Summos Principes aliosque populorum Moderatores vehementer in Domino obtestemur, ut aliquando intelligant ac sedulo considerent gravissimum, quo tenentur, officium curandi, ut in populis religionis amor cultusque augeatur, ac totis viribus impediendi, quominus in eisdem populis fidei lumen extinguatur. Vae autem illis Dominantibus, qui obliviscentes se esse Ministros Dei in bonum, praestare id neglixerint, cum possint, ac debeant; et ipsi vehementer paveant et contremiscant, quando sua praesertim opera pretiosissimum destruunt thesaurum catholicae fidei, sine qua impossibile est placere Deo. Namque ante tribunal Christi durissimum subeuntes iudicium videbunt quam horrendum sit incidere in manus Dei viventis, ac severissimam eius experiri iustitiam.

Denique dubitare non possumus, quin Vos, Venerabiles Fratres, Nostrorum laborum testes ac participes, pro eximia et perspecta vestra religione, pietatae, ac singulari rei catholicae studio, una cum Nobis, et universa Ecclesia velitis fervidas coniungere preces, et clementissimum misericordiarum Patrem assidue obsecrare, ut per merita Unigenti Filii sui Domini Nostri Iesu Christi misereatur Italiae, ac totius Europae, et universi orbis, et divina sua omnipotentia efficiat, ut, omnibus profligatis erroribus, aerumnis, ac perturbartionibus Ecclesia sua sancta ubique terrarum omni libertate ac pace fruatur, et humana societas a tantis, quibus iactatur, malis liberetur, omnesque populi accurrant in unitatem fidei et agnitionis Filii eius ambulantes per semitas Domini, et in omni bono opere fructificantes.

Wiele bowiem jest narodów, które niegdyś im powierzonego skarbu wiary i nauki moralności wiernie strzegły, a teraz niestety! oderwane od téj opoki, na któréj się gmach Kościoła opiéra, i odłączone od tego, któremu dana moc utwierdzania braci i paszenia baranków i owiec, rozrywane niezgodą i błąkając się w ciemnościach błędów, pozostają w największém zbawienia swego niebezpieczeństwie. Nie pozostaje Nam nic innego, jak bacząc na Nasz obowiązek, wszystkich Książąt i władzców narodów zawezwać najgoręcéj w Panu, aby przecież zrozumieli i dobrze rozważyli obowiązek swój troszczenia się o to, żeby w ludach miłość i poszanowanie religiji wzrastały, i wszelkich sił dołożyli, aby w tychże ludach nie zagasło światło wiary. Albowiem biada! tym panującym, którzy zapominając, iż są sługami Bożymi ku świadczeniu dobra, nie czynią go, chociaż mogą i powinni; i niechaj drżą sami i lękają się, gdy za ich zwłaszcza przyczyną upada najdroższa wiara katolicka, bez któréj nie podobna podobać się Bogu. Albowiem stanąwszy przed trybunałem Chrystusa na sąd, zobaczą, jak straszliwą jest rzeczą popaść w ręce Boga żywego i doświadczyć surowéj jego sprawiedliwości. —

Na ostatek nie wątpim, że Wy, Wielebni Bracia, świadkowie i uczestnicy prac Naszych według doświadczonéj i znakomitéj Waszéj wiary, pobożności i szczérego przywiązania do sprawy katolickiéj, nie omieszkacie razem z Nami i całym Kościołem gorące łączyć modły, i litościwego Ojca miłosierdzia błagać ustawicznie, ażeby przez zasługi Jednorodzonego Syna Swego Pana naszego Jezusa Chrystusa ulitował się nad Włochami, nad całą Europą i nad całym światem, i sprawił to bozką wszechmocą swoją, iżby po rozproszeniu wszystkich błędów, niepokojów i klęsk, Kościół jego św. po całéj ziemi zażywał zupełnéj wolności i pokoju, a społeczeństwo ludzkie wybawiwszy od tak wielkich nieszczęść, które niém miotają, wszystkie narody połączył w jedności wiary i poznania Syna swego, tak iżby odtąd chodząc ścieżkami Pańskiemi, owoc w każdém dziele dobrém przynosiły.

Sanctissimi Domini Nostri PII divina providentia PAPAE IX.

ALLOCVTIO

habita in Consistorio Secreto die XXIX. Octobris MDCCCLXVI

Venerabiles Fratres.

Luctuosum et nunquam satis deplorandum catholicae Ecclesiae in Poloniae Regno ac Russiarum

Jego Świątobliwości PIUSA IX. z Bozkiego naznaczenia PAPIEŻA

ALOKUCYJA

miana na tajnym Konsystorzu dnia 29 października 1866.

Wielebni Bracia

Z największym smutkiem serca Naszego zniewoleni jesteśmy, Wielebni Bracia, użalić się nad

Imperio statum cum summo animi Nostri moerore lamentari cogimur, Venerabiles Fratres. Optime cognoscitis, Nos vel ab ipso supremi Nostri Pontificatus exordio summopere cupientes afflictis ibi sanctissimae nostrae religionis rebus, ac spirituali illorum fidelium bono consulere, omnia suscepisse consilia, atque etiam cum Serenissimo ac Potentissimo Russiarum Imperatore, et Poloniae Rege Illustri iniisse Conventionem. Sed irritae fuere Nostrae omnes sollicitudines. Namque non solum illa Conventio maxima ex parte haud fuit executioni mandata, ac omnino despecti gravissimi illi omnes Articuli, qui iuxta promissiones ad optatum exitum erant adducendi, verum etiam magis quotidie conculcata fuere pacta ac promissa ab ipsis Russiarum Imperatoribus ac Poloniae Regibus facta, et bellum a Russico Gubernio rei catholicae iamdiu indictum, maiorem in modum asperrimis hisce temporibus fuit conflatum ad catholicam fidem in illis regionibus funditus evertendam. Nihil autem valuerunt Nostrae expostulationes per Nostrum Cardinalem a publicis negotiis factae apud illud Gubernium, nihil Nostrae Litterae ad ipsum Serenissimum Principem scriptae, quibus nullum fuit datum responsum*). Atque hic omittimus denuo percensere numerando ea omnia, quae in Nostra Encyclica Epistola ad Venerabiles Fratres Sacrorum Poloniae et Russiarum Imperii Antistites data, typisque edita, vehementer deploravimus **). Idem enim Gubernium maiore in dies insectatione catholicam oppugnans Ecclesiam, semper impedivit, quominus Chelmensis Episcopus tres et amplius abhinc annos a Nobis renunciatus, episcopalem posset consecrationem accipere. Postquam vero Venerabilem Fratrem Sigismundum Varsaviensem Archiepiscopum a suo grege divulsum in longinquas amandavit regiones, ei severissime interdicta omni cum suae Dioecesis fidelibus communicatione, Dilectum quoque Filium Paulum Rzewuski, illius Vicarium Generalem et Suffraganeum Episcopum Prusensem in partibus Infidelium a Nobis electum, et nunquam ob impedimenta ab ipso Gubernio allata consecratum militari manu comprehensum in exilium eiecit. Atque id, propterea, quia idem Vicarius de ecclesiasticis negotiis Rescripta a Nobis motu proprio data, ad alios Poloniae Ordinarios perferenda curabat. Vix autem eodem Vicario Generali in exilium pulso, non dubitavit civilis Varsaviae Praeses Metropolitani Templi Varsaviensis Canonicos ad se vocare, eisque praecipere, ut, nulla interposita mora, Vicarium Capitularem a se propositum eligerent. Quibus iniustis mandatis iidem Canonici merito, et cum eorum laude obstiterunt, cum potissimum praesto essent alii, qui ab Archie-

*) Lit. 22 April. 1863.
**) Epist. Encycl. die 30 Iulii 1864.

bolesném i nad wszelki wyraz opłakaném położeniem Kościoła katol. w Królestwie Polskiém i cesarstwie Rosyjskiém. Wiécie dobrze, żeśmy od samego zaraz początku Najwyższego Naszego urzędowania, gorąco pragnąc przyjść w pomoc nieszczęsnéj doli, w jakiéj się tamże święta nasza religija znajduje, jako téż duchownemu dobru tamecznych wiernych zaradzić, wszelkich ku temu celowi użyli sposobów, zaczém konkordat z Najjaśniejszym i Najpotężniejszym cesarzem Rosyjskim, dostojnym królem polskim, zawarliśmy. Lecz wszelkie nasze zabiegi i starania były bezowocne. Nie tylko bowiem konkordat ów po największéj części nie został wykonany, tak że nie weszły w życie najważniejsze jego artykuły, które wedle zaręczeń miały mieć wszelką moc i powagę, ale nadto samiż cesarze rosyjscy, królowie polscy, umowy publiczne i obietnice z dniem każdym deptali coraz bardziéj, zaczém wojna przez rząd rosyjski oddawna już katolicyzmowi wypowiedziana, w najnieszczęśliwszych tych czasach naszych z większą zawrzała gwałtownością i coraz wyraźniéj objawiła ten cel, ażeby wiarę katolicką w krajach owych do gruntu wykorzenić. Wszelkie przedstawienia z Naszéj strony, uczynione przez Naszego kardynała sekretarza stanu, nie odniosły żadnego skutku, tak samo nic nie wskórały listy Nasze przesłane Najjaśniejszemu Monarsze, na któreśmy żadnéj nie otrzymali odpowiedzi.*) Nie będziemy tutaj wykładali ponownie tego wszystkiego, cośmy w Encyklice Naszéj, przesłanéj do Wieleb. Braci Biskupów Polski i cesarstwa rosyjskiego, a która drukiem ogłoszoną została, mocno opłakiwali.**) Tenże bowiem sam rząd z coraz większą zaciętością prześladując Kościół katolicki, ustawicznie stawiał przeszkody, ażeby Biskup Chełmski, przed trzema przeszło laty nominowany biskupem, mógł odebrać święcenie. Wielebny Brat Zygmunt, Arcybiskup warszawski, wyrwany z pośród owczarni i w odległe wydalony strony, przy czém zabroniono mu jak najsurowiéj wszelkiego znoszenia się z wiernymi swéj dyecezyji; następnie ukochanego Syna, Pawła Rzewuskiego, Officyjała i Suffragana przez nas nominowanego biskupem Pruzyjskim in part. infid., a dla przeszkód przez władze stawianych niewyświęconego, rzeczony rząd siłą zbrojną przyaresztował i na wygnanie wskazał, a to dla téj jedynie przyczyny, że tenże pismo Nasze, odnoszące się do spraw kościelnych, a wystósowane z własnego popędu, innym Biskupom Polskim rozesłać się postarał. Niezwłocznie po wywiezieniu tegoż Officyjała zawezwał cywilny naczelnik Warszawy kanoników metropolitalnego kościoła warszawskiego do siebie i nakazał im, ażeby natychmiast obrali wskazanego im przez siebie Wi-

*) Lit. 22 April. 1863.
**) Epist. Encycl. die 30 Iulii 1864.

piscopo Varsaviensi ad Vicarii Generalis munus obeundum fuerant destinati, quoties commemoratus Dilectus Filius Paulus Rzewuski fuisset expulsus, quemadmodum infeliciter evenit. Wilnensis autem Episcopus a sua Dioecesi abreptus iamdiu in exilio misere vivit, quin ullo modo episcopale suum munus exercere, et gregis sibi commissi bono consulere possit.

Insuper, Venerabiles Fratres, promulgata ab eodem Gubernio sunt decreta, quibus catholica Ecclesia, eiusque auctoritas, leges, ac disciplina proculcantur. Namque hisce decretis omnia pene Regularium utriusque sexus Ordinum Coenobia de medio sublata fuere, atque omnia cuiusque Regularis Ordinis bona publico aerario adiudicata, et paucissimae Religiosae Familiae, quae adhuc supersunt, a suorum Summorum Moderatorum regimine abstractae, et Ordinariorum iurisdictioni subiectae, et universus Catholicus Clerus tum in Polonia, tum in Russiarum Imperio omnibus suis bonis vel ad Episcopos, vel ad Canonicorum Collegia, vel ad paroecias, vel ad ecclesiastica beneficia, vel ad quaelibet alia pia et religiosa instituta pertinentibus spoliatur, et eorumdem bonorum redditus publici aeris alieni administrationi committuntur. Atque eisdem decretis contra ecclesiasticas leges, contra supremam huius Sanctae Sedis auctoritatem et omnia iura, statuitur nova catholici Cleri dispositio, nova in omnibus Dioecesibus cuiusque Canonicorum Collegii existendi ratio, nova paroeciarum divisio, et Capitula Collegialium Ecclesiarum abolentur, et Episcoporum plane destruitur auctoritas ac libertas, cum ipsi sine Gubernii consensu nullum parochum, nullum parochiarum administratorem, aut vicarium eligere possint. Eiusdem autem Gubernii decreto Cameneciensis catholica Dioecesis suppressa, ac proprio adempta pastori cum Luceoriensis et Zitomeriensis Dioecesium administratione fuit coniuncta. Legitimi Sandomirensis et Cracoviensis praesertim Dioecesium Parochi ad Gubernii arbitrium de una ad aliam parochiam traducti, de proprio gradu deturbati, aliique in eorum locum suffecti. Plocensis vero Dioeceseos Seminarii aedes confiscatae fuere, et illius Episcopus Clericos Alumnos in coenobium olim Franciscalis Ordinis extra civitatis moenia transferre coactus, omnibus ecclesiasticis viris commeatus denegatus, ne ultra mille passuum spatium a propria residentia discedere, et inter se communicare possint. Illorum autem fidelium cum hac Apostolica Sede communicatio a Russico Gubernio tanta severitate est in-

karyjusza Kapitalnego. Niesprawiedliwemu temu nakazowi ciż kanonicy oparli się słusznie i ku największéj chlubie, tém słuszniéj, że znajdowali się tacy, których Arcybiskup warszawski wyznaczył był jako Wikaryjuszów Gieneralnych na przypadek, gdyby ukochany Syn Paweł Rzewuski, jak się to na nieszczęście stało, uwięziony został. Wileński zaś Biskup, oderwany od swéj dyecezyji, już od dawna na wygnaniu pędzi smutny żywot, nie mogąc zgoła wykonywać biskupiego swego obowiązku i zaradzać potrzebom powierzonéj sobie trzody.

Prócz tego, Wielebni Bracia, tenże sam rząd wydał ukazy gnębiące Kościół katolicki, jego powagę, prawa i naukę. Ukazami temi bowiem zostały zniesione prawie wszystkie klasztory mężkie i żeńskie, a wszystkie dobra i własności tychże zakonów na rzecz skarbu zabrane, kilka zaś pozostałych klasztorów zakonnych wyjęto z pod kierownictwa najwyższych zwierzchników, a oddano pod jurysdykcyją Biskupów. Daléj jeszcze: całe duchowieństwo katolickie w Polsce i cesarstwie rosyjskiém pozbawione wszelkiéj własności, czy ona należała do Biskupów, czy do Kapituł, czy do parafij, czy beneficiów kościelnych, czy do jakichkolwiek innych pobożnych i dobroczynnych zakładów, a dochody z tychże dóbr oddano pod zarząd skarbu publicznego. Mocą tychże ukazów, wbrew prawom kościelnym, wbrew najwyższéj téj świętéj Stolicy powadze i wszelkim ustawom, nowy zarządzono podział duchowieństwa katolickiego, nową we wszystkich dyecezyjach kapituł organizacyją, nowy podział parafij, daléj Kapituły kollegijackie zniesiono, przyczém Biskupi pozbawieni wszelkiéj prawie władzy i swobody, sami bez zezwolenia rządu nie mogą żadnego proboszcza, żadnego administratora parafij, lub wikaryjusza naznaczać. Tenże rząd zniósł dekretem katolicką dyecezyją w Kamieńcu, i odjąwszy jéj własnego pastérza, przyłączył do dyecezyji Łuckiéj i Żytomirskiéj. Rząd ten wedle swego widzimisię przeniósł prawych proboszczy Sandomirskiéj zwłaszcza i Krakowskiéj dyecezyji z jednego probostwa na drugie, usunął ich z właściwego obrębu ich działalności, a na ich miejsce innych naznaczył. Gmach seminaryjum w płockiéj dyecezyji został zagrabiony, a Biskup widział się zmuszonym przenieść kleryków do klasztoru niegdyś Franciszkańskiego po za miastem. Nie wolno tam duchownym znosić się z sobą i oddalać się więcéj jak na tysiąc kroków od mieszkań swojich.

Prócz tego rząd rosyjski zakazał owym wiernym znosić się z tą Stolicą Apostolską i to z taką surowością, iż My ku największéj serca Naszego boleści, nie możemy wcale według najwyższego

Do tego numeru Dodatek.